

GZB 6/2015 - SZKOŁY - Fabryka wycieczek (pełna wersja artykułu na temat innowacji pedagogicznej realizowanej w Gimnazjum nr 1 im. Obrońców Ojczyzny w Bychawie)

6 sierpnia 2015

Oryginalny pomysł, identyfikacja z jego celami i zaangażowanie uczestników oraz wsparcie zewnętrzne - to był klucz do sukcesu przedsięwzięcia, jakim była innowacja pedagogiczna „Fabryka wycieczek”.

Nieprawdą jest, że nie ma młodzieży, która chce aktywnie spędzać czas wolny. W Gimnazjum nr 1 im. Obrońców Ojczyzny w Bychawie znalazła się grupa dwadzieścioro uczniów, którzy zechcieli, jadąc na rowerach poznawać kulturę i historię Roztocza.

W roku 2014 odbył się pierwszy rajd rowerowy młodzieży gimnazjalnej do Zwierzyńca. W bieżącym roku nauczyciele bogatsi o doświadczenia z zeszłego roku postanowili powtórzyć to przedsięwzięcie, ale w rozszerzonej formie, stąd pomysł na realizację innowacji pedagogicznej. Plan wyjazdu został rozszerzony o szereg działań wychowawczych i dydaktycznych mających na celu wychowanie młodzieży w duchu patriotyzmu, zdrowego stylu życia, ekonomii na co dzień, a także samorządności.

Uczestnicy rajdu rowerowego z opiekunami: p. Zbigniewem Milanowskim, p. Agnieszką Daśko, Elżbietą Korbą i p. Weroniką Jedynak, spędzili pięć dni na wspaniałym Roztoczu Środkowym, realizując przydzielone zadania w iście surwiwalowej scenerii. Przemierzając kilometry trasy mijaliśmy uśpione wsie i przysiółki, małe miasteczka skąpane w wiosennym słońcu. Miejscowa ludność bardzo przychylnie odnosiła się do naszej inicjatywy rowerowej, niedowierzając nieraz, że byliśmy w stanie pokonać w ten niekonwencjonalny sposób tak znaczne odległości. Z Bychawy do Zwierzyńca przejechaliśmy w ciągu pierwszego dnia około 135km. Powrotna droga była krótsza – około 70 km. Podczas pobytu na Roztoczu codzienne przejeżdżaliśmy około 40 km.

Wprowadzenie w szkole innowacji pedagogicznej wymaga od nauczycieli prowadzenia określonych w przepisach prawa oświatowego działań dydaktycznych i wychowawczych zmierzających do uzyskania konkretnych efektów. Wymagane jest szczegółowa dokumentacja, zgoda kuratorium oświaty, opis działań, analiza i ewaluacja.

Przed wyjazdem odbyło się szereg zajęć edukacyjnych dla młodzieży, często społecznie, poza godzinami pracy i nauki szkolnej. Wszystkie powyższe zajęcia zmierzały do tego, aby pięciodniowy wyjazd na Roztocze odbył się bezpiecznie i atrakcyjnie, a jednocześnie wnosił wiedzę, doświadczenie i w konsekwencji ugruntowywał umiejętności kluczowe, tak przydatne w codziennym życiu.

8. czerwca 2015r. po krótkiej Mszy Świętej celebrowanej w bychawskim kościele przez ks. Leszka Tałandę specjalnie dla naszych rowerzystów, uczniowie wraz z nauczycielami wyruszyli w długo oczekiwaną podróż.

Na zajęciach edukacyjnych poprzedzających wyjazd młodzież została podzielona na grupy zadaniowe. Uczestnicy każdej grupy miały przydzielone zadania do wykonania podczas całego wyjazdu, dzięki czemu czuli się odpowiedzialni za własne postępowanie i komfortowe spędzanie czasu. Codziennie też uczniowie otrzymywali karty pracy, na których oceniali program minionego dnia i własne samopoczucie podczas wyjazdu. Samorządni uczniowie sami dbali o porządek, dyscyplinę, część rozrywkową, żywieniową, a nawet gospodarczą wyjazdu.

Uczniowie zwiedzali miejsca historyczne, przyrodnicze i związane z gospodarką regionu. Mijane tereny były miejscem bitew i martyrologii Polaków w XIX i XX wieku. W Batorzu i Panasówce toczyły się bitwy Powstania Styczniowego, cmentarz w Sochach k. Zwierzyńca jest niemyym świadkiem bestialstwa

hitlerowców pacyfikującym Zamojszczyznę podczas II wojny światowej. Wszystkie te miejsca oraz zabytki sakralne: Sanktuarium Matki Boskiej Krasnobrodzkiej, przydrożne kapliczki i krzyże wywarły duże wrażenie na naszej młodzieży. Taka- zdawałoby się powiedzieć nietypowa lekcja historii ojczystej, bliskiej nam ziemi, a nieraz zapomnianej.

Dodatkowe atrakcje turystyczne Roztocza nastawionego w dużym stopniu na obsługę ruchu turystycznego, będącego pokaznym zastrzykiem finansowym dla ekonomii tych ziem, były również naszym udziałem. Wśród najciekawszych atrakcji wcześniej przez nas zaplanowanych w planie wyjazdu znalazły się: spływ kajakowy po Wieprzu, zwiedzanie ptaszarni i muzeum etnograficznego w Krasnobrodzie, wyjazd do Florianki, zwiedzanie izby leśnej i stancji konika polskiego, ścieżka dendrologiczna, codzienne ogniska, kąpiel pod opieką ratownika w stawach „Echo”, zwiedzanie kaplicy świętego Rocha oraz... pokonywanie trudnych wzniesień i ciekawych zjazdów wśród roztoczańskich lasów parku narodowego. Pałac słońce nieco utrudniało delektowanie się jazdą rowerem, ale widoki były piękne! Pagórkowaty krajobraz Wyżyny Lubelskiej i Roztocza ma naprawdę wiele uroku. Minęliśmy Zdziłowice, Godziszów i dalej do Frampola już polnymi drogami, również wąską ścieżką pośród łąk, szlakiem rowerowym „Czarna Parła”. Podczas podróży ucierpiał jedynie skąpany w błocie na łące but i opalona słońcem skóra na przedramionach. O specyfice szlaku rowerowego świadczy krótki opis jednego jego odcinka, sporządzony dla nas przez p. Andrzeja Czacharowskiego – aktywnego działacza PTTK w Biłgoraju, współpracującego z nami przy realizacji innowacji. „... Do Frampola to” czarną perłą”, tylko nie gwarantuję znaków, bo to przy drogach gminnych i na słupkach. Z Frampola to też nie tak łatwo, ale „czarną perłą” bo ona doprowadzi do Kątów, a później do Pulczynowa i do Trzęsin. W Trzesinach proponuje lekki wypoczynek, bo tam jest schronisko kościelne wspaniałego księdza Juliana Brzezickiego.

Z Trzęsin to już kawałek za kościołem a później zostawić znaki czarne w Czarnymstoku i przenieść się na znaki żółte za kapliczką św. Michała Archanioła i drogą gruntową, ale dobrą, dojechać do asfaltu przy pięknej kapliczce na dawnym napoleońskim szlaku wśród lipiek. Asfaltem do Lipowca i ostro w Lipowcu pod górę zielonym szlakiem, a na górze znaleźć czarny szlak pieszy i przez Dąbrowę przepięknym zjazdem w wąwozie lessowym do szlaku „czerwonego roztoczańskiego” i nim już do Zwierzyńca.... „ Podczas rajdu rowerowego w warunkach biwakowych było wiele zadań do realizacji. Szczególnie zaangażowani uczniowie Paweł Różycki i Tomek Madej to nieocenieni fachowcy od doraźnych reperacji rowerów. Luiza Frączek, nasz rajdowy pisarz skomponowała piosenkę turystyczną pt. Paweł na rowerze, a Weronika Zonik ułożyła do niej linię melodyjną. Jakub Rolek zgłębiał czytanie mapy, a Daniel Kowalski i spółka zadbali o rozrywkę. Wszyscy uczniowie wyrażali zadowolenie i mimo zmęczenia narastającego wraz z przejechanymi kilometrami okazywali sobie wzajemnie życzliwość i wsparcie.

„Moim osobistym zdaniem, a także zdaniem zdecydowanej większości uczestników wycieczka była bardzo udana. Uważam, że jest to świetna forma wypoczynku, gdyż spędziliśmy go: interesująco, aktywnie, miło w dobrych humorach i w naprawdę ciepłej atmosferze.” *Luiza Frączek kl. II A*

Ostatnie zdanie sprawozdania jednej z uczestniczek niech będzie puentą i podziękowaniem dla wszystkich za pot, cierpliwość i zaufanie ... oraz wiele innych rzeczy.

Dzięki uprzejmości i wsparciu darczyńców i zaangażowaniu ludzi dobrej woli mogliśmy przeprowadzić wartościową innowację pedagogiczną w naszej szkole, przeprowadzić ciekawe zajęcia wychowawcze i edukacyjne dla uczniów oraz znacznie obniżyć koszty wyjazdu dla młodzieży i właściwie docenić nagrodami ich aktywności w całym projekcie. Życzliwości doświadczyliśmy zarówno od osób fizycznych, przedstawicieli small biznesu, organizacji pozarządowych i jednostek samorządowych oraz przedstawicieli Kościoła.

Dlatego składamy serdeczne podziękowania:

- Księdzu Kanonikowi Andrzejowi Kusiowi proboszczowi bychawskiej parafii, a szczególnie księdzu Leszkowi Tałandzie - za celebrowanie Mszy Świętej i poświęcenie rowerów przed wyjazdem;
- p. Markowi Toporowskiemu - za przeprowadzenie zajęć edukacyjnych z przepisów ruchu drogowego;
- p. Markowi Kunie - świetnemu „mechanikowi rowerowemu” za nieodpłatny szczegółowy przegląd rowerów oraz przeprowadzenie zajęć edukacyjnych z techniki jazdy i użytkowania sprzętu;

- p. Renacie Płazie - naszej pielęgniarce szkolnej za przypomnienie szczegółowo uczniom zasad udzielania pierwszej pomocy;
 - p. Piotrowi Gułowskiemu , właścicielowi masarni w Poniatowej za zasponsorowanie smacznych kiełbasek dla wszystkich na codzienne ognisko;
 - Zarządowi Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Bychawie - za wspnianiały chleb i bułeczki od piekarni idealnie komponujące się w zestawie z kiełbaską przy ognisku;
 - p. Zenonie Jakubaszek - dyrektorowi Zespołu Szkół w Batorzu za smaczny i obfity obiad dla całej grupy w trasie;
 - p. Tomaszowi Kołodyńskiemu - właścicielowi apteki za „bogate” uzupełnienie apteczki medycznej na wyjazd
 - p. Arturowi Płazie członkowi Zarządu Lokalnej Grupy Działania „ Kraina wokół Lublina” i p. Andrzejowi Skórskiemu z Regionalnego Ośrodka Debaty Międzynarodowej w Lublinie - za atrakcyjne materiały promocyjne i gadżety z tych organizacji, które posłużyły nam jako nagrody z przeprowadzonych konkursów;
 - p. Renacie Beżłada - pracownikowi Powiatowej Stacji Epidemiologicznej w Lublinie za przekazanie materiałów promocyjnych i nagród dla młodzieży.
 - p. Marianowi Kurzynie Prezesowi Oddziału PTTK w Zamościu - za wsparcie duchowe i rzeczowe naszej inicjatywy;
 - p. Andrzejowi Czacharowskiemu - przewodnikowi PTTK w Biłgoraju za nieocenione wskazówki merytoryczne, wskazanie ciekawych miejsc, pełnienie obowiązków przewodnika w Rostoczańskim Parku Narodowym oraz przekazanie do biblioteki szkolnej materiałów edukacyjnych dla młodzieży
 - p. Tadeuszowi Grabowskiemu Zastępcy Dyrektora Parku- za zgodę na wjazd grupy w celu edukacyjnym i pod opieką przewodnika z licencją na teren parku.
 - p. Adrianowi Łobaczowi z Urzędu Miasta Frampol - za dostarczenie map topograficznych regionu ze szczególnym zaznaczeniem szlaku rowerowego „ Czarna Perła”;
 - p. kierownik internatu z Zespołu Szkół Drzewnych i Ochrony Środowiska im. Jana Zamoyskiego w Zwierzyńcu - za ciepłe przyjęcie i goszczenie nas w schronisku młodzieżowym przez okres rajdu;
 - p. Edmundowi Korbie - członkowi Rady Rodziców za poświęcenie swego czasu na dowożenie naszych bagaży do Zwierzyńca i z powrotem;
 - p. dyrektor Bożenie Toporowskiej i Radzie Pedagogicznej Gimnazjum nr 1 im. Obrońców Ojczyzny - za życzliwość i wsparcie naszej inicjatywie
- Rodzicom uczniów - Dziękujemy za udzielone zaufanie poprzez wyrażenie zgody na udział Państwa dziecka w rajdzie rowerowym - Zwierzyńiec 2015 zrealizowanym w ramach innowacji pedagogicznej „Fabryka wycieczek”.

FABRYKA WYCIECZEK to pierwsza innowacja pedagogiczna zrealizowana w Gimnazjum nr 1 im. Obrońców Ojczyzny w ramach przedsięwzięcia „Rostoczańskie Historyczno - Ekonomiczne Perspektywy Rowerowe”.

Autorzy innowacji pedagogicznej

Sprawozdanie z Rajdu Rowerowego do Zwierzyńca

W dniach 8-12 czerwca 2015 roku dwudziestu uczniów Gimnazjum nr 1 im. „Obrońców Ojczyzny” w Bychawie, pod opieką nauczycieli: Zbigniewa Milanowskiego, Agnieszki Daśko, Elżbiety Korby i Weroniki Jedynak wzięło udział w pięciodniowym rajdzie rowerowym po Rostoczu.

W poniedziałek 8 czerwca o godzinie 7:30 spotkaliśmy się na zbiórce przed wyjazdem. Nasze walizki zostały zapakowane do „samochodu technicznego” prowadzonego przez pana Korbę i zawieszone do

Zwierzynca, do Szkolnego Schroniska Młodzieżowego „Ryś”. Przed wyruszeniem w trasę wzięliśmy udział w krótkiej mszy sprawowanej przez księdza Leszka Taładę, który poświęcił nasze rowery. Około godziny 9:00 rozpoczęliśmy rajd rowerowy. Pogoda dopisywała, tak jak i nasze humory, więc trasa mijała szybko i sprawnie. Po dojechaniu do Batorza wybraliśmy się na Sowią Górę pod symboliczny kopiec upamiętniający jedną z bitew Powstania Styczniowego. Następnie wróciliśmy do tamtejszej szkoły, gdzie zostaliśmy poczęstowani sytym obiadem. Tak pokrzepieni wróciliśmy na trasę rajdu. Niestety ten odcinek minął nam z większym trudem, głównie z powodu prażącego słońca, które utrudniało pełne delektowanie się jazdą. Po kilku krótkich przystankach i odnalezieniu właściwej trasy, dotarliśmy do Frampola. Tam odbyliśmy długą przerwę, zjedliśmy lody

i odpoczęliśmy przed dalszą podróżą. Niestety pogoda troszkę się popsuła. Poza tym byliśmy już zmęczeni, więc dalsza jazda nie była już tak przyjemna. Mieliśmy przejechać 100 km, a przejechaliśmy prawie 140 km. Tak więc do Zwierzynca dotarliśmy z prawie trzygodzinnym opóźnieniem. Na szczęście udało nam się dojechać bez większych wypadków. Wieczorem niektórzy z nas wybrali się na ognisko, gdzie można było w ramach kolacji zjeść smaczną kielbasę.

We wtorek 9 czerwca o godzinie 8:30 zjedliśmy obfite śniadanie w miejscu naszego zakwaterowania i chwilę później wybraliśmy się na spływ kajakami. Po zapoznaniu się z regulaminem dobraliśmy się w pary i ruszyliśmy walczyć z żywiołem rzeki Wieprz. Spływ był bardzo przyjemnym i ciekawym sposobem na spędzenie czasu. Przepłynęliśmy około 7 km i po zakończeniu spływu wróciliśmy pieszo

do schroniska, gdzie zjedliśmy pokrzepiający obiad. Po południu wybraliśmy się nad Stawy „Echo”. Nasi opiekunowie wynajęli nam ratownika, dzięki czemu mogliśmy odbyć relaksującą kąpiel

w orzeźwiającej wodzie. Ci, którzy nie mieli ochoty pływać, opalali się i spacerowali po plaży.

Po powrocie do naszej kwatery mieliśmy czas wolny, a o godzinie 21:00 – tym razem już wszyscy – spotkaliśmy się na ognisku. Wspaniale spędziliśmy czas jedząc pyszne kielbaski, śpiewając i grając w różne gry i zabawy. Największym powodzeniem cieszyła się gra w kalambury, podczas której kilku chłopców odkryło w sobie całkiem niezły talent aktorski. Śmiechom i żartom nie było końca, a dzięki cudownej zabawie ognisko skończyło się dopiero po godzinie 23:00, jednak większości z nas to nie przeszkadzało.

W środę 10 czerwca wstaliśmy nieco wcześniej i po śniadaniu ruszyliśmy w rowerową podróż do Krasnobrodu. Szybko znaleźliśmy się na miejscu gdyż droga prowadziła po równym terenie. W trakcie jazdy zatrzymaliśmy się przy Zagrodzie Guciów, gdzie zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcie. Pierwszą atrakcją w Krasnobrodzie było zwiedzenie tamtejszego „Muzeum Parafialnego” i ptaszarni, gdzie zobaczyliśmy ciekawe okazy ptactwa. Następnie pojechaliśmy do „Kaplicy na Wodzie”, gdzie chętni spróbowali wody z „Cudownego Źródła”. Później pojechaliśmy nad zalew, gdzie każdy z nas mógł zjeść obiad, lody, wybrać się do sklepu, lub po prostu odpocząć przed dalszą podróżą. W drodze powrotnej do Zwierzynca wstąpiliśmy do Kaplicy św. Rocha. Część z nas została pilnować rowerów,

a reszta ruszyła pod kapliczkę. Po wysłuchaniu legendy o tym, że kto siedem razy okrąży specjalną ścieżką kapliczkę spełni się jego życzenie, spróbowaliśmy tego dokonać. Niestety przeszliśmy tą drogę tylko raz, gdyż nie była łatwa i nie mieliśmy aż tak wiele czasu. Po krótkiej naradzie postanowiliśmy wracać do Zwierzynca szlakiem rowerowym, niestety okazał się on dużo trudniejszy niż myśleliśmy. W wielu miejscach musieliśmy pokonywać strome wzniesienia, w skutek czego nawet prowadziliśmy rowery. Czasami byliśmy zmuszeni jechać po piasku, który hamował nasze koła. Trafił nam się za to bardzo stromy zjazd, który pokonaliśmy szybko i sprawnie, nadrabiając w ten sposób trochę zmitręzonego czasu. Niestety jednej z uczestniczek rajdu pękła opona, więc musieliśmy się zatrzymać.

Kiedy dojechaliśmy do szosy wszyscy byli przeszczęśliwi. Dzięki dużej chęci powrotu do schroniska ostatnie 30 km przejechaliśmy w godzinę. Wieczorem mogliśmy upiec sobie kielbasę w ogniu

i odpocząć w swoich pokojach po przejechaniu tego dnia około 70 km.

W czwartek na porannym apelu zostaliśmy podzieleni na cztery pięcioosobowe grupy i dostaliśmy testy

wiedzy. Wraz z opiekunami i specjalnym gościem: panem Andrzejem Czacharowskim, licencjonowanym przewodnikiem PTTK (Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze) w Biłgoraju ruszyliśmy zagrać w grę terenową. Naszym zadaniem było odpowiadać na pytania na kartach, jeżdżąc po Roztoczańskim Parku Narodowym (RPN). Pan Andrzej Czacharowski, opowiedział nam sporo ciekawostek na temat RPN-u. Pojechaliśmy między innymi do Florianki, gdzie zobaczyliśmy Izbę Leśną Roztoczańskiego Parku Narodowego oraz hodowlę koników polskich (zwanych też biłgorajskimi), oglądaliśmy również owce uhruskie. Przespacerowaliśmy się po ścieżce dendrologicznej podziwiając rzadkie gatunki drzew. Następnie jechaliśmy przez Górecko Stare, po czym dotarliśmy do Tereszpolu. Stamtąd pojechaliśmy do Soch, gdzie wstąpiliśmy na cmentarz mieszkańców tej wsi zamordowanych przez hitlerowskich okupantów podczas pacyfikacji w 1943 roku. Ta trasa była najkrótszą wycieczką podczas rajdu, gdyż przebyliśmy jedynie 30 km, jednakże była równie udana, ponieważ minęła w miłej atmosferze i zdrowej rywalizacji między drużynami. Po powrocie do naszej kwatery zjedliśmy obiad, a następnie mieliśmy czas wolny, podczas którego przygotowaliśmy się do powrotu do Bychawy.

W piątek 12 czerwca wstaliśmy o poranku, spakowaliśmy się, zjedliśmy śniadanie i po zapakowaniu toreb do „samochodu technicznego” wyjechaliśmy do domu. Był gorący dzień, więc jak najszybciej chcieliśmy dotrzeć na miejsce, także nie robiliśmy zbyt wielu przystanków. Po drodze zatrzymaliśmy się tylko na chwilę w Szczepieszynie przy pomniku chrząszcza, w Turobinie, oraz już prawie u celu, w Wysokiem. Droga powrotna minęła nam szybko i sprawnie, gdyż jechaliśmy naprawdę dobrym tempem. Tego dnia przejechaliśmy około 80 km i do Bychawy dotarliśmy w okolicach godziny 14:00.

Tegoroczny Rajd Rowerowy do Zwierzyńca odbył się przy wspaniałej pogodzie. Łącznie przejechaliśmy rowerami około 320 km, a licząc także nasz piesze podróże i spływ kajakami, przebyliśmy około 350 km. Moim osobistym zdaniem, a także zdaniem zdecydowanej większości uczestników wycieczka była bardzo udana. Uważam, że jest to świetna forma wypoczynku, gdyż spędziliśmy go: interesująco, aktywnie, miło, w dobrych humorach i w naprawdę ciepłej atmosferze.

Luiza Frączek kl.II A